

Polka dostała dwie różne szczepionki

8 maja 2021

W Polsce doszło do pomyłki w trakcie szczepienia – jedna osoba dostała dwie różne szczepionki. Kobieta ma obawy, czy takie szczepienie jest skuteczne, a lekarze uspokajają.

Pani Beacie, która pracuje jako nauczycielka, podano dwie różne szczepionki – pierwszą dawkę AstraZeneki otrzymała w lutym, drugą Pfizera 5 maja. – Najpierw lekarz mnie zakwalifikował, wpisał numer serii szczepionki w ten kartonik, który każdy otrzymuje przy pierwszym szczepieniu. Później weszłam do gabinetu, gdzie wykonywano szczepienia – powiedziała kobieta w rozmowie z portalem Interia.

Według jej relacji w gabinecie nastąpiła konsternacja. – Jedna pielęgniarka posadziła mnie na krzesło, druga wzięła dokumenty – kontynuowała. – Na szczepieniu drugą dawką pielęgniarka trzymająca moje dokumenty powiedziała do szczepiącej: „Słuchaj, przecież tu jest AstraZeneka”. Ta odpowiedziała: „Ja już dałam Pfizera” – powiedziała pani Beata. – W związku z zaistniałą sytuacją powstał raport, w którym zapisano, że doszło do omyłkowego zaszczepienia Pfizerem – relacjonuje kobieta. – Postanowiono również, że sprawdzą mi poziom przeciwciał, a badanie zostanie powtórzone za miesiąc. Skonsultowano się z wirusologiem i zapewniono mnie, że te szczepionki będą współgrać – dodała.

Podkreśliła, że czuje się dobrze po szczepieniu i rozumie, że zaszła pomyłka. Obawia się jednak, czy nie będzie miała powikłań i problemów z wyjazdem za granicę oraz, czy będzie jej się należał paszport szczepionkowy.

Lekarze twierdzą, że trwają testy nad mieszaniem preparatów na koronawirusa różnych producentów. Zdaniem dra Bartosza Fiałka tego typu incydent nie powinien być groźny. – Nie powinno być

problemu, jeżeli chodzi o ochronę przed zachorowaniem na COVID-19 – będzie ona akceptowalna i wysoka. W związku z tym uzyskanie ewentualnego paszportu szczepiennego również powinno być możliwe. Dwie dawki to dwie dawki – powiedział w rozmowie z Interią.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)